

SZMUL GARBARZ

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Strz. Szmul Garbarz, ur. 26 grudnia 1902 r., introligator, kawaler.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

W nocy [z 27 na] 28 czerwca 1940 r. zostałem aresztowany przez NKWD i milicję w mieszkaniu w Białymstoku i odstawiono mnie od razu do stojącego transportu. Zamknięto po 30–35 osób w wagonach towarowych mimo upału. Podróż w takich ciężkich warunkach trwała trzy tygodnie.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Archangielska obłast, kargopolski rejon, posiołek Rabew [Riabowo?].

4. Opis obozu, więzienia:

Obóz składał się z kilkudziesięciu baraków drewnianych. Umieszczono nas po 10, 12 i 15 osób w izbie. Warunki mieszkaniowe były bardzo trudne, gdyż tylko rodzinom dano łóżka, a reszta spała na podłodze. W oknach były powybijane szyby i mimo starań z naszej strony utrzymania czystości było dużo pluskiew i wszelkie inne robactwo.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

Było nas ok. 600 osób różnych narodowości, w tym ok. 500 Żydów i ok. stu Polaków. Było także na miejscu kilkadziesiąt osób wcześniej zesłanych – Ukraińcy i Białorusini.

Nie byłem sądzony i kategoria przestępstwa nie jest mi znana. Zesłańcy z naszego transportu to przeważnie kupcy, przemysłowcy, rzemieślnicy, różne zawody oraz inteligencja. Byli to przeważnie uchodźcy z okupowanej przez Niemców Polski. Stosunki wzajemne były dobre, koleżeńskie.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Pracowałem po osiem–dziesięć godzin dziennie w lesie przy karczowaniu. Była norma, której nigdy nie wykonałem, gdyż praca ta była dla mnie zupełnie obca i ciężka. Zarabiałem

do dwóch, czasami dwa i pół rubla dziennie. Wyżywienie mieliśmy bardzo marne: dwa razy dziennie zupa ze stołówki i kilogram chleba, później 800 g. Był też sklepik, w którym bardzo rzadko się coś dostało. Otrzymałem kufajkę, walonki i spodnie kufajkowe. Od krewnych z Brześcia często otrzymywałem paczki żywnościowe i odzież, którą sprzedawałem, a za uzyskane pieniądze się utrzymywałem. Bez tych pieniędzy, z samych zarobionych na pracy, nie mógłbym wyżyć. Życie koleżeńskie między nami było dobre. Życia kulturalnego nie było z powodu obawy z przed władzami.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Badany ani karany nie byłem. Były urządzane różne mityngi, na których musieliśmy być obecni. Stosunek władz do Polaków był nieprzyjazny i nieprzychylny. Mówiono stale, że trzeba więcej pracować, gdyż Polski nie będzie już i mamy tu zostać na zawsze itp.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Pomoc lekarska była bardzo skąpa. Na miejscu znajdował się miedpunkt, gdzie udzielano pomocy lekarskiej. Chory, gdy był zwolniony z pracy, musiał mieć podwyższoną temperaturę. Śmiertelność wynosiła w przybliżeniu sześć-siedem procent, przeważnie wśród starców i dzieci na skutek niedożywienia.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Z Warszawy do wybuchu wojny niemiecko-rosyjskiej otrzymywałem listy od rodziców, ja do nich także pisałem.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

10 września 1941 r. na podstawie umowy polsko-rosyjskiej zostałem zwolniony i udałem się do Turkiestanu. Tam przedstawiciel polskiej placówki kazał się urządzić na razie w kołchozach. 12 marca 1942 r. Polacy byli powołani na komisję poborową, do której się zgłosiłem i zostałem przyjęty. Kilka dni później wysłano nas transportem do Czarpaku [Czokpaku] do 8 Dywizji. W drodze dołączono nas do transportu 8 Dywizji, który szedł do Iranu.

Miejsce postoju, 4 marca 1943 r.